

S L O W O

Garść wspomnień. Katastrofa w Pittsburgu

Zaś co do Zienkiewicza, to bar-
zo on zachęty ze strony Syrokomli

Nam — redaktor! «Słowa» — przypomniał mi się «Chłopa z powiatu Mariampolskiego», w którym w swoim czasie działała oraz pisał polsko litewskiego — p. Lucjan Uściągowski, w którego ręce składałem pióro.

Cz. J.

Urodził się Akielewicz w powiecie Mariampolskim, w roku 1830-tych.

Wykształcenie wyższe otrzymał w uniwersytecie moskiewskim. Już o roku 1850-go znany był w piśmiennictwie polskim jako rzeźbnik narodowego odrodzenia litewskiego. Często spotykałno tego sympatycznego „Chłopa z powiatu Marjampolskiego” jak wielokrotnie pod swemi artykułami się podpisywał, w kołach literackich Warszawy i Wilna.

W naszym mieście niejednokrotnie w 1858 — 1862 gościł i to prze ważnie u druha swego ś. p. Jan Zienkiewicza, art. malarza, zmarłego w rok po zgonie Akielewicz i spoczywającego na wilgiskim cmentarzu po-Bernardńskim. Z enkiewicza, cennionego twórcę obrazu „Pastuszki rzymski z mandoliną”, poznałem na krótko przed jego śmiercią. Miał on pracownię w domu swego przyjaciela ś. p. Hilarego Łęskiego. Tam, pomimo w gabinecie artysty wisiał zawsze oprawny w fotogram Litwina z podpisem „M. Akielewicz”.

Portretawi swego nieodżałowanego druha Zienkiewicz z lubością zawsze się przyglądał. Kiedyś się bardzo; szkoda, że korespondencja Akielewicz z naszymi artystą jako też niektóre papiery z obu przyłotach zostały spalone przez gospodynię ś. p. Zienkiewicza H.inę Szermiet. Oczywiście, że i doświ temu uległy dość liczne rękopisy litewskie i polskie Akielewicz, który, emigrując z Wilna zagranicę,

ZIEM WSCHODNICH.

...razie koło brzegów.

